płaskowyż Valensole

Gdy dnie wydłuża wonny maj
A ptasząt śpiew napełnia dal,
Opuszczam mój rodzinny kraj
Wędrując za miłością w dal;
Podążam pełen trwóg,
Ni słodki trel, ni cudny głóg,
Nie milsze mi niż lód i mróz.(...)
Doczesnych rzeczy stwórca Bóg,
Co miłość dał i stworzył dal,
Niech siłę da mi, abym mógł
Przemierzyć niezmierzoną dal
I miłość moją ujrzał rad
Komnatę i kwitnący sad
Piękniejsze, niźli świetny dwór.

KWIAT BEZ ŁODYGI I KORZENIA

…czyli o świeckiej pieśni średniowiecznej we Francji

LIRYKA PROWANSALSKA
KWIAT BEZ KORZENIA I BEZ ŁODYGI

zakwitła jednak w pewnej określonej porze,
w pewnym zakątku ziemi
i w pewnych szczególnych warunkach…

AKWITANIA – MIEJSCE NARODZIN LIRYKI PROWANSALSKIEJ

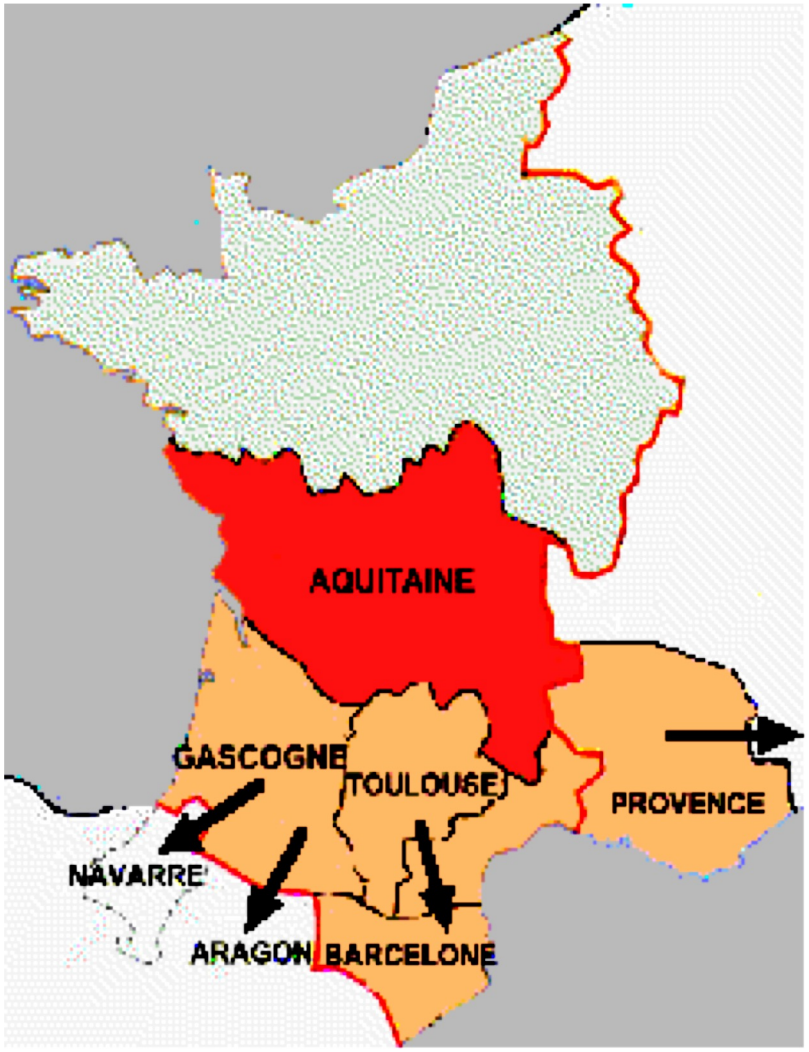

NIEZWYKŁA URODA KRAJU
O PRZYRODZIE CIERPKIEJ I PEŁNEJ KONTRASTÓW,
KRAJU JASKRAWEGO SŁOŃCA,
PODKREŚLAJĄCEGO PROMIENNĄ PRZEJRZYSTOŚĆ ŚWIATŁA
I GĘSTĄ CZERŃ CIENI,
KRAJU POFALOWANYCH WZGÓRZ
ZNACZONYCH ŻAŁOBNYMI SYLWETKAMI CYPRYSÓW.

(E. Obniska RM 1978/6,7)

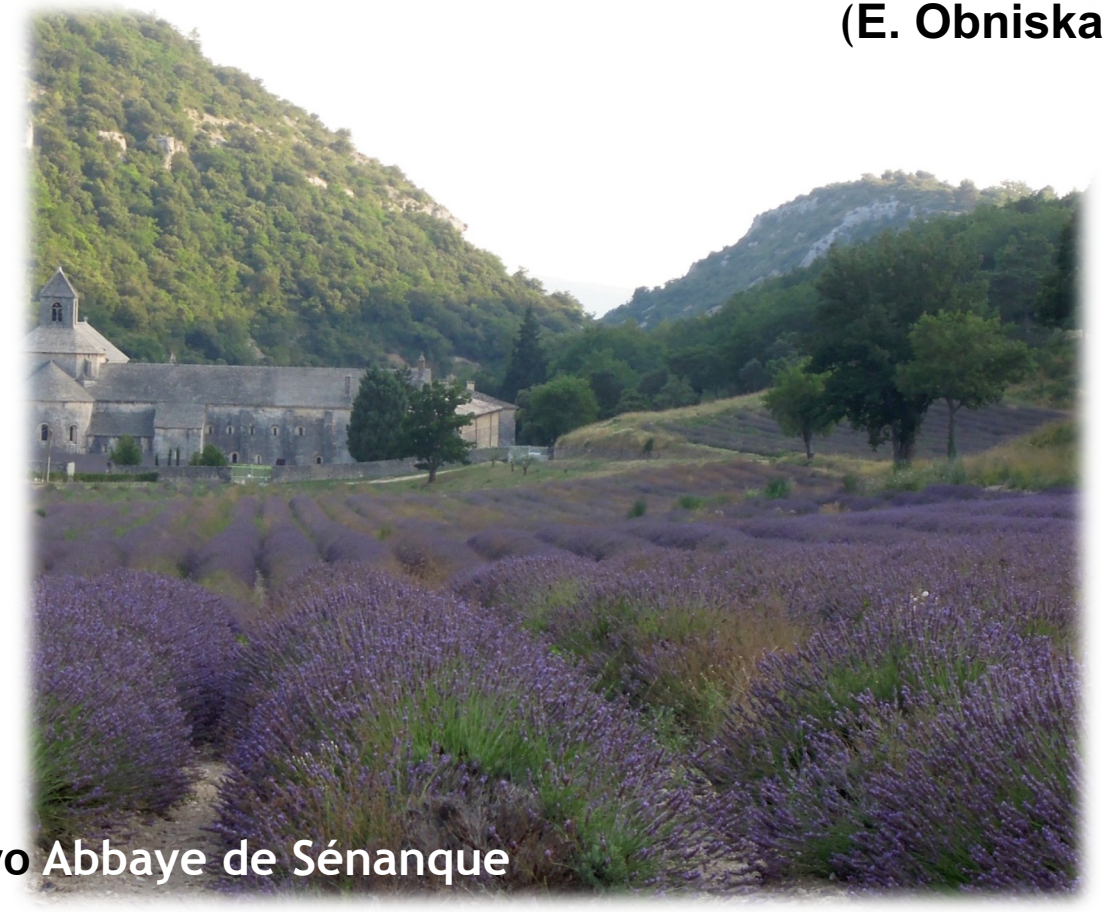

opactwo Abbaye de Sénanque

WILHELM IX, KSIĄŻĘ AKWITANII PIERWSZY TRUBADUR

Guilhèm IX duc d'Aquitània

Był hrabia Poitiers z największych miłośników i niewiast zwodzicieli, a rycerz znamienity i szczodry, śpiewać i pieśni zręcznie układać potrafił.

JAUFRÉ RUDEL

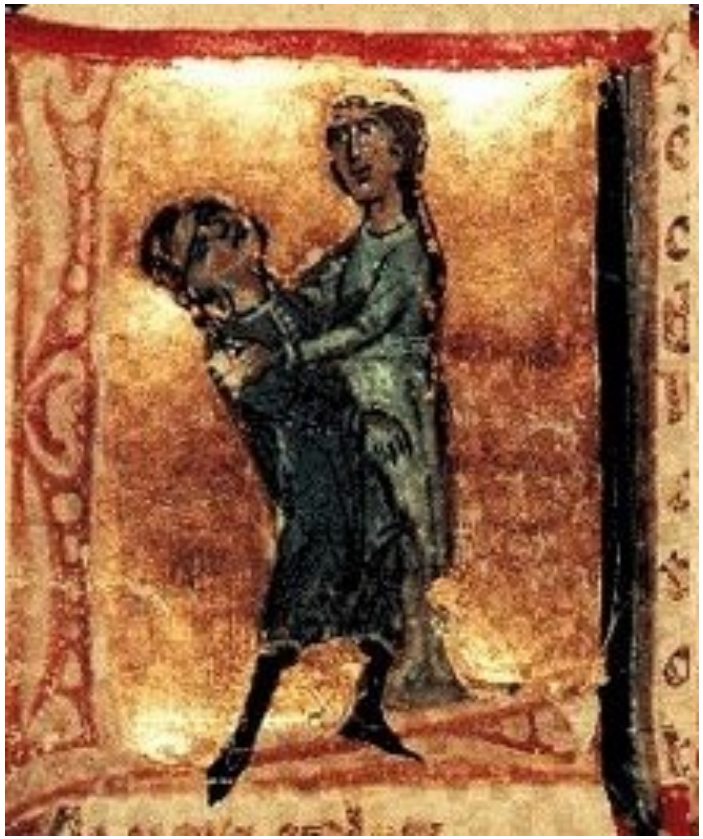

Jaufré Rudel umiera w ramionach Hodierny z Trypolisu

Żadna mnie inna nie upoi,
Prócz Miłowania mego w dali,
Bo któraż przy niej się ostoi
Urodą, z bliska czy z oddali?
Dla pięknej mej Umiłowanej
Rad w saraceńskie chcę kajdany –
Bliżej być przy niej, chociaż skuty!

Jaufré Rudel z Blaye rodu był wysokiego i był książęciem na Blaye.

I pokochał księżniczkę Tripoli, nie widząc jej, tyle że dużo dobrego posłyszał był o niej od pielgrzymów, co wracali z Antiochii.

Wiele pieśni o niej układał, których nuta była wdzięczna, a słowa proste.

Chcąc ją zobaczyć, wyruszył w morską podróż, ale zachorował i swoją ukochaną (księżniczkę) zobaczył w Tripoli na moment przed swoją śmiercią.

Wtedy kazała go pochować z czcią wielką w domu templariuszy, po czym dnia tegoż mniszą suknię przywdziała dla wielkiej boleści, której przez śmierć jego doznała.

Legenda ta prawdopodobnie została zmyślona.

JAUFRÉ RUDEL

LANQUAN LI JORN (PIEŚŃ O MIŁOŚCI DALEKIEJ)

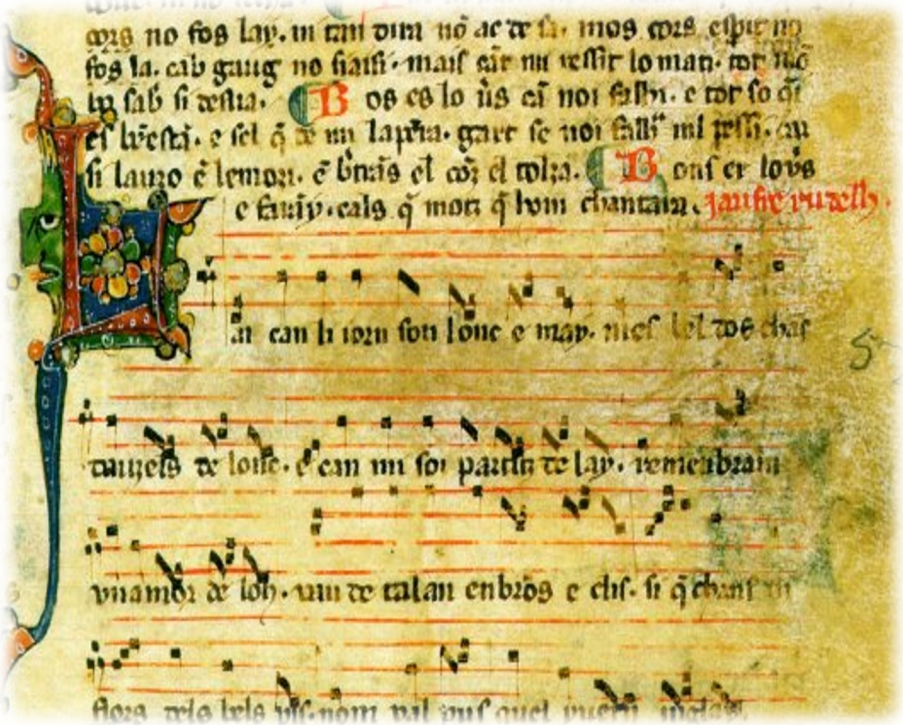

Gdy dnie wydłuża wonny maj
A ptasząt śpiew napełnia dal,
Opuszczam mój rodzinny kraj
Wędrując za miłością w dal;
Podążam pełen trwóg,
Ni słodki trel, ni cudny głóg,
Nie milsze mi niż lód i mróz.(...)
Doczesnych rzeczy stwórca Bóg,
Co miłość dał i stworzył dal,
Niech siłę da mi, abym mógł
Przemierzyć niezmierzoną dal
I miłość moją ujrzał rad
Komnatę i kwitnący sad
Piękniejsze, niźli świetny dwór.

RAIMBAUT DE VAQUEIRAS

Kalenda maya

Ani pierwszy dzień maja,
Ani śpiew słowika,
Ani kwiat mieczyka,
Nie będzie mnie cieszył,
Dopóki piękna Pani,
Dopóki Twoje serce nie obieca mi miłości
(...) jako nagrody za moją wierność
I dopóki zazdrosny rywal
Który usiłuje nas rozdzielić
nie zostanie pokonany.
Jego zwycięstwo oznaczać będzie
dla mnie śmiertelny wyrok,
Gdyż umrę w tej samej chwili,
W której stracę Ciebie piękna Pani.

FIN 'AMOR – MIŁOŚĆ DWORNA

Miłość była uczuciem niezwykle subtelnym i wieloznacznym.

Główny obiekt miłości stanowiła dama idealna, wysoko urodzona, świadoma swojej wartości i... zamężna.

Tematyka miłości dwornej:

W poezji niewiastę otaczano wielką czcią, uwielbieniem i szacunkiem.

Widziano w niej ucieleśnienie szlachetności i piękna.

Rycerz wielbił ślady, które pozostawiała wybranka jego serca.

W niektórych pieśniach rozbrzmiewała skarga na zimną obojętność damy dla uwielbiającego ją rycerza.

Miłość trubadura była czysta i nieosiągalna. Dążył nie tyle do zdobycia swej muzy, ile do moralnego udoskonalenia, dokonującego się w nim pod wpływem uczucia.

Chcąc stać się godnym swej pani, poeta musiał pielęgnować pokorę, panowanie nad sobą, cierpliwość, lojalność i wszelkie cnoty, którymi ona się odznaczała.

A zatem miłość potrafiła odmienić nawet najbardziej nieokrzesanego mężczyznę.

Zachowało się ok. 2500 pieśni trubadurów,
w tym zaledwie ok. 10%
to zachowane pieśni z melodią.

Trubadurzy wykonywali swoje pieśni
z **akompaniamentem heterofonicznym, improwizacyjnym,**
zwykle wykonywanym na **fideli lub małej harfie.**
Czasami, jeśli trubadur był zamożny, towarzyszył mu **żongler** (*jongleur*) wykonujący dodatkowy akompaniament (także flety, bębenki).

Bernart de Ventadorn

Boże, gdybym tak jaskółką
Wzbił się do przestworu
I po nocy dotarł ciemnej
Do mej Pani dworu!
Piękna Pani, twój kochany
Z miłości marnieje,
Jeszcze chwila, a w nim serce
Do reszty omdleje.
Pani ukochana,
Padam na kolana!
Śliczne ciało, twarz rumiana
Srogi ból zadaje.

GATUNKI PIEŚNI

Canzo – pieśń o miłości z akompaniamentem pojedynczego instrumentu, gdzie każda zwrotka miała taką samą budowę aab, lecz zróżnicowany schemat rytmiczny.

Sirvent – pieśń oparta na formie canzo o tematyce moralizatorskiej, często politycznej, także satyrycznej.

Tenso to rodzaj poetyckiego turnieju, w którym brało udział kilku trubadurów pozorując spór między kilkoma osobami.

Alba – pieśń poranna, której akcja rozgrywała się przed świtem, a jej tematem był żal kochanków zmuszonych do rozstania.

TRUBADURKI

Wśród tworzących bardzo ciekawą grupą są trubadurki – *trobairitz*.

Były to kobiety pochodzenia szlacheckiego, głównie na dworach południowej Francji, piszące wiersze o miłości, bólu, a nawet o … dyskryminacji płci pięknej

Badacze przypisują trobairitz ok. 20 – 40 utworów.
Tylko jeden zachował się wraz z muzyką.
Jest to
,,A chantar m'er de so qu'eu no volria",
którego autorką jest **Beatriz de Dia** (znana również jako Comtessa de Dia). Była ona żoną G. de Poitiers.

Zdarzało się, że trubadurom mężczyznom towarzyszyły kobiety-żonglerki.

ZMIERZCH TRUBADURÓW

Papież Innocenty III rozpętał
przeciwko katarom – a więc
i przeciwko trubadurom – krucjatę.

Zapłonęły stosy...
Palono na nich heretyków i tych,
którzy ich ukrywali...

Wreszcie 16 marca 1244 r.
padła ostatnia twierdza katarów
– dumny górski zamek Montségur.

Montségur - ostatni katarski bastion

KIM BYLI TRUBADURZY?

JAKIE CECHY POSIADAŁA ICH TWÓRCZOŚĆ?

DLACZEGO PIEŚNI TRUBADURÓW SĄ ZJAWISKIEM SZCZEGÓLNYM?

Zapowiedź kolejnych lekcji.
Kontynuacje:
truwerzy
minnesingerzy
meistersingerzy.

Źródła:

• Tekst artykułu Jacka Kowalskiego *Oiez Seignor!* z Magazynu Muzycznego „Klasyka”, kwiecień, 1998.

• Zofia Romanowiczowa, *Brewiarz miłości. Antologia liryki staroprowansalskiej*, Wrocław 1963.

• Zdjęcia: slajd 1 i 5 – zasoby prywatne, pozostałe pobrane z bazy Google Graphics.